

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odroczeniami miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych alij wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: **Chojnice, ul. Człuchowska 13.**

Posztowa kanta znakowa 201 083

Konta bankowa: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr.: „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 33

**Chojnice, piątek 14 sierpnia 1925 r.**

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 6-lam od wiersza piątym lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z nastrojeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

## Jaki cel mają napaści niemieckie?

„Rzeczpospolita” pisze, że Niemcy muszą mieć zawsze jakiś naród, przeciw któremu podszczuwają, a podszczuwają zazwyczaj przeciwko temu narodowi, z którym zamierzają prowadzić wojnę. Po strasznej klęsce jaką zadały wojska napoleońskie wojskom pruskim pod Jeną w roku 1806, rozbudzał rząd pruski nienawiść do Francuzów z pomocą „Tugendbundu”. Przed wojną z Austrią prowadził taką samą walkę z Austrią Bismarck, a żeby ją wyrzucić ze związku niemieckiego. A gdy przeprowadził z nią zwycięską wojnę, zabrał się do podszczuwania przeciw Francji, a żeby doprowadzić z nią do wojny. Zaś na dziesięć lat przed wybuchem wojny europejskiej prowadził taką samą zaciętą wojnę z Anglią jako tą, która im przeskądzała w zdobyciu panowania nad światem.

Z obecnego podszczuwania przeciwko Polsce wynika zatem, że Niemcy szykują się ze swą napaścią przeciwko nam. Jest to pewnik jak dwa razy dwa cztery. Zależy im na tem, a żeby szerzona nienawiść zapuściła należycie korzenie, by starczyło tej nienawiści na cały przeciąg wojny. W obec tego „Rzeczpospolita” tak powiada:

„Niech będą przecież pewni, że z nierównie większą furją cały naród polski stawi odpór skuteczny ich najazdowi, Musimy tylko być czujni. Bo Niemcy będą nas chcieli zaskoczyć najazdem wtedy, gdy tego będziemy się najmniej spodziewali, a więc albo latem, albo podczas jakichś świąt uroczystych, kiedy to nie-dobrym zwyczajem polskim połowa naszych dygnitarzy państwowych rozjedzie się na urlopy...”

## Kto chce być bezpieczny, musi być silny.

Przed wyjazdem na manewry podejmował p. minister Sikorski przedstawicieli armij zagranicznych obiadem, na którym powiedział pomiędzy innymi:

„Zadnemu narodowi, a przedewszystkiem Polsce nie wolno zapominać doświadczeń historii, która nam mówi że aby być bezpiecznym, trzeba być przedewszystkiem silnym. Byłbym rad, byście Panowie w czasie swego pobytu wśród nas stwierdzić mogli, że siła Polski od czasu odrodzenia państwa polskiego okrzepła i że służy i broni nietylko wolności własnej ojczyzny, ale i wolności całej ludzkości. W ręce pańskie panie generale Gouraud, który jesteście tak pięknym symbolem cnot żołnierskich, wznoszę serdeczny toast na cześć zebranych tutaj tak licznie wojskowych. Bądźcie nam panowie miłymi gośćmi w Polsce.”

Generał Gouraud podziękował za zaszczyt przemówienia w imieniu reszty przedstawicieli i zapewnił, że wszyscy wezmą w manewrach udział z najwyższym zainteresowaniem. Sam fakt, że armia polska będzie wykonywała wielkie manewry, świadczy już o ogromie pracy, jaka w państwie została spełniona. Musielście bowiem Panowie odbudować kraj, połączyć ze sobą dzielnice, rozdarłe jednym z najniesprawiedliwszych sposobów, jakie zna historia. Musielście panowie dać prawa, administrację, środki do życia i rozwoju, stworzyć armję. Z oficerów pochodzących z rozmaitych armij trzeba było stworzyć jednolity korpus oficerów polskich, których piękna postawa już wzbudziła zdumienie.

Te wszystkie wyniki nie byłyby się dały osiągnąć, gdyby w sercach dzieci polskich w ciągu 150 letniej niewoli nie byłby się zarzył ogień miłości ojczyzny, by wreszcie wybuchnął płomieniem przy wywołującym powiewie wielkiej wojny. Generał Gouraud pił w końcu za armję polską, jej oficerów i żołnierzy.

## Nauczycielstwo pomorskie złożyło wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

Donoszą nam, że nauczycielstwo pomorskie, które wyruszyło na zwiedzenie wschodniej Polski, złożyło wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza pod pomnikiem Adama Mickiewicza we Lwowie.

## Do Braci Ludowców.

Pod takim nagłówkiem zamieścił wódz piastowców poseł Wincenty Witos odezwę do swych stronników, w której ich objaśnia, kto pomógł do uchwalenia reformy rolnej, a kto ją odrzucił. Jako wrogów takowej uznał jak pisze, obszarników, Niemców, komunistów, Białorusinów no i Wyzwoleńców. O Żydach nie wspomina, chociaż ci wstrzymali się od głosowania. Mądre Żydki! potrafiały wszystkich za nos wodzić, nie tylko piastowców ale nawet „filary polskości” w postaci Związku Ludowo Narodowego.

Objaśnia dalej znaczenie reformy rolnej ze swego stanowiska. Powiada, że tu chodzi o naprawienie stuletniej krzywdy w obec drobnego rolnika, a żeby ten drobny rolnik, na którym przedewszystkiem spoczywa byt i bezpieczeństwo państwa, przestał czuć niesprawiedliwość w stosunku do szlacheckiej braci, nazbyt uprzywilejowanej w dobra ziemskie, w czelem los Rosji powinien być Polsce przestrożą. Powiada tu poseł Witos tak:

„Polskę wielkiej szlacheckiej własności może przekreślić jedna bitwa przegrana, Polski zaś o licznej małej własności wrośniętej w ziemię i z nią nierozdzielnie związanej nie zniszczy żadna siła wroga.”

Potępia dalej p. Witos tych, którzy byli „przeciw reformie rolnej pod pozorem, że ziemia należy się rolnikowi za darmo. Mały rolnik pragnie mieć sumienie czyste i wie, że wydzierać komuś rolę bez odszkodowania byłoby gwałtem, który odbił by się na nim samym. Rolnicy nie chcą jedynie wartości ziemi przepłacać.

W końcu wzywa poseł Witos małego rolnika do czujności, a żeby słuchoł i patrzył, co będą teraz mówili w Senacie i w narodzie, a żeby zapobiegał robocie tych, którzy by pragnęli reformę rolną utracić. Należy zdaniem posła Witos brać, co się na razie brać da, „a jak się wzmocnimy, to pójdziemy dalej”. Zdaniem p. Witos jest reforma rolna sprawą wysoce państwową, bo sprawą całego ludu.

Tak pisze poseł Witos. Powtarzamy to dla pouczenia naszych czytelników o sprawie reformy rolnej. My stoimy jednak na naszym poprzednim stanowisku. Reforma rolna byłaby sama powoli przyszła drogą ewolucji to jest drogą powolnych wymagań państwowych. Mogło się być naszym zdaniem zupełnie obyć bez paragrafu o przymusie wykupna, a więc o wywłaszczeniu, bo już teraz jest tyle ziemi na sprzedaż, że jej nawet kupić nie sposób. Na skup ziemi potrzeba pieniędzy, a żeby ją nietylko zapłacić, ale pobudować się i kupić inwentarz. W całej reformie rolnej jak ona jest obecnie jest sporo partyjnej roboty na młyn piastowców, a żeby można głosić: „My to zrobiliśmy, my jesteśmy zbawcami ojczyzny, a zatem do nas się Bracia Wiarusy zapisujcie i „Gazetę Grudziądzką” abonujcie”.

## Co piszą o nowych rządach gdańskich?

„Kurier Poznański” nie wierzy nowym rządóm gdańskim. Jego zdaniem zmieni się firma, a treść polityki pozostanie ta sama. Wnosi więc to z tego, że p. Salm ze szeregiem senatorów-urzędników pozostał; zostaje również cała gromada urzędników, sprawadzona z Prus. Nie powinniśmy się spieszyć z uznawaniem nowych rządów gdańskich, ale winniśmy odczekać ich polityki. Jeżeli Gdańsk pragnie szczerze zgody z Polską, winien stanąć na tem stanowisku, że nie jest państwem udzielnym, niema zatem prawa gnębienia ludności polskiej lub wojowania na każdym kroku z ludnością polską. W obec tego powinien Gdańsk uznać, że jest portem Polski. Wszelkie zatem umowy, mające swoje źródło w Traktacie wersalskim, powinny być wykonywane jak najskrupulatniej. Wreszcie powinien Gdańsk skasować wszelkie bojówki na gruncie gdańskim, bo one są jedynie na to, a żeby odrywać Gdańsk od Polski.

W tym samym duchu pisze „Dziennik Poznański”. Powiada, że nowe rządy choćby chciały, nie będą mogły zmienić dotychczasowej wszechniemieckiej polityki, ponieważ są pod tym względem za słabe. Nowy rząd jest zatem ognikiem dotychczasowych rządów, który pójdzie na ich pasku z tą jedynie różnicą, że ze względów gospodarczych, będzie udawał w obec Polski większą ustępliwosć. W obec tego

położenia są dla rządu polskiego dwie drogi. Albo trzymać się dotychczasowej drogi bojkotu Gdańska, albo domagać się takich ustępstw, któreby umożliwiły naprawdę nieskrępowane korzystanie z dostępu do morza.

Rząd polski wstąpi prawdopodobnie na drugą drogę, co będzie lepszym. Zupełnie bojkotować Gdańsk nie można, ponieważ znajdują się tam zawsze pieniądze z Berlina, które Gdańskowi będą pomagały. Lepiej zatem osłabiać wpływy Berlina. Ogólna polityka Gdańska w obec Polski nie zmieni się jednakowoż, dopóki tam będzie rządził Salm ze swymi zwolennikami, którzy pozostaną agenturą Berlina.

## Kto pod kim dołki kopie...

Pieniądz niemiecki zaczął spadać. Akcje spadają po 5 do 8 punktów dziennie. Dyrektorzy banków zostali telegraficznie zwołani do Berlina dla ratowania położenia. Zagraniczni wierzyciele ocłagają się z dalszemi pożyczkami.

## Europejskie drapichrusty.

Minister Stresemann wręczył posłowi polskiemu odpowiedź na wniosek rządu polskiego o wzajemne złagodzenie wysiedlenia reszty optantów niemieckich z Polski. Odpowiedź jest godna krzyżackiego usposobienia Niemców. Nasamprzód minister odpowiada, że wszyscy optanci niemieccy Polskę opuścili, ponieważ było ich 20 tys. 17 tysięcy się wyprowadziło, a co do reszty odroczone ich wyjazd na podstawie wzajemnej umowy polsko-niemieckiej.

Równocześnie jednak pan minister Stresemann przyznaje, że Polska ma prawo wydalenia dalszych optantów, bo powiada, że leży jeszcze w interesie Polski, a żeby się zrzekła praw wysiedlenia optantów i pozostawienia ich nadal w Polsce, bo w ten sposób oszczędzi zarządzeń zawstydzających w obec całego świata. Moralna odpowiedzialność za te wydalenia spada jedynie na Polskę.

W takiej to formie odpisał minister pruski na grzeczny list Polski. Uczy Polskę lekcji, jak się powinna zachować, a żeby zyskać łaski świata, a przede-wszystkiem Niemiec. Ale naszym warszawskim politykom zdrowo, że muszą się najeść teraz upokorzenia niemieckiego. Chciało im się przez pięć lat bawić z Niemcami w dobrze wychowanego, chwytali ich tylko przez rękawiczki, a teraz dopiero spostrzegli, że Niemiec przyjmował to tylko jako hold ze strony „mniejwartościowego sąsiada” i serdecznie się na niego obraził, że taki grzeczny rząd warszawski śmiało się zdobyć na wyrzucanie „wyższego gatunku ludzi”, jakimi są Niemcy. Mają teraz kwit, który nasze rządy na przyszłość nauczy szanowania więcej godności narodowej.

## Briand w Londynie.

Minister Briand w otoczeniu swych doradców stanął w Londynie w poniedziałek o 7 godz. wieczorem. Na Dworcze powitał ich minister Chamberlain, jeden z podsekretarzy stanu, przedstawiciel króla Jerzego oraz ambasador francuski z urzędnikami. Po krótkich powitaniach udał się na swe pokoje w ambasadzie francuskiej, gdzie miał długą naradę z ambasadorem co do swego postępowania. Wieczorem był na obiedzie u ministra Chamberlaina.

Ważne narady rozpoczęły się we wtorek dopołudnia, w których ze strony Francji biorą udział Briand, ambasador, dyrektor Berthelot, doradca prawny Fromageot i Leger, ze strony Anglii: Chamberlain i kilku wyższych urzędników.

Nastroj jest dosyć pomyślny. Najtrudniejszą jest jedynie sprawa przerzucania wojsk przez Niemcy celem udzielenia pomocy Polsce w razie najazdu wojsk niemieckich na Polskę.

## Dalsze wieści o naradach w Londynie.

Rozmowa pomiędzy Briandem a Chamberlainem we wtorek była bardzo serdeczną i doprowadziła do uregulowania pierwszej części programu. Obaj ministrowie porozumieli się co do treści odpowiedzi, jaką należy dać Niemcom.

Min. Briand przyjęty został zaraz po rozmowie przez króla angielskiego na posłuchaniu. Briandowi



cechuje artystkę z fachu. Dobór motywów czyli piękna danej okolicy jest bardzo ujmujący. Obrazy mogą być prawdziwą ozdobą domu. Pani Gramlewiczowa przechodziła akademję malarską w Dreźnie, jest zatem artystką z powołania.

**Sprzedaz tłuszczu w rzeźni miejskiej.** Podczas uboju nierogacizny na wywóz zagranicę odbywać się będzie sprzedaż tłuszczu kiszkiowego wyłączenie osobom ubogim, posiadającym odpowiednią legitymację z miejscowego Urzędu Opieki Społecznej.

**Targ tygodniowy z dnia 12 sierpnia.** Zadano następujące ceny: masło 2.20—2.50 zł funt, jajka 1.60—2.00 zł. mendel, wleprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 80 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1.20 zł, świeża słonina 1.10—1.20 zł, wędzona słonina 1.60 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2.00—2.50 sztuk, kielbasa krwawa i wątrobianą — 0.90 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 30-40 gr funt, marenny 80 gr, okonie 60 gr, szczupaki 70 gr, miętusy — zł., liny 1.00 zł., węgorze 1.50 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczkę 2.50 zł. za sztukę, kartofle 3.90—4.00 zł. ctr, drzewo 10—18 zł. furka, prosięta 40—45 zł. za parę, cebula 20 za litr, rabarbarum — gr funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest — 40 gr. za ltr. Ogórki 10—50 gr. za sztukę. Czeresnie 60—80 za ltr, kalarepą 20 gr za pęczek, strąki 15 gr za ltr, młode grzybki (kurki) 35—40 gr za ltr, jagody 50 gr. ltr, świeże kartofle 12 gr. ltr.

**Kronika miejscowa.**

**Osie.** Dom optanta krawca Wystencja, który się niedawno wyprowadził do Niemiec, nabył na własność stolarz p. Rosenberg w cenie za 3 600 zł. O kupno to starali się i Polacy, lecz reflektanci z mniejszości narodowych mieli pierwszeństwo.

Zarządca koszar p. Kamiński z Grupy sprzedał tu swą posiadłość urzędnikowi kontroli skarbu p. Kierzkowskiemu za 3.500 zł. Natomiast p. Kamiński nabył większą posiadłość osadniczą w Bzowie.

Drużyna harcerzy z Poznania przebywająca tu od 4 tygodni d. 1 bm zwinęła swe namioty w Zatokach nad Czarnąwodą i d. 3 bm, odjechała do domu. Furmanek do lasu dał właśc. majątku Osie p. Hubert, gdzie tam też drużyna znalazła gościńnię aż do chwili odjazdu. Z niej to może sobie nasza tu młodzież wzięć wzór, jak prawdziwy harcerz Polak postępować ma. Mieliśmy bowiem sposobność obserwowania ich przez kilka tygodni, lecz trzeba powiedzieć, iż zachowanie się harcerzy drużyny poznańskiej było budzącem, cechowała ją uprzejmość, skromność i karność

I tutaj władze policyjne zarezerwowały kilka mieszkań dla optantów polskich wracających z Niemiec.

**Tezew.** (Dziec o zmiądzłone) przez samochód) Zdarzył się tu okropny wypadek. Samochód ciężarowy, należący do firmy Hollando, stał na spadzistem miejscu ulicy, podczas gdy szofer zatrudniony był na podwórzu pewnego domu. Koła samochodu podparte były kłodą drzewa, którą jednak chłopcy psotnicy usunęli. W tej chwili samochód zsunął się na chodnik, gdzie bawili się dwoje dzieci. Trzyletnia Jadwiga Kawalerowska dostała się pod koła, które zmiądzziły jej ręce i nogi. Stan dziecka budzi poważne obawy. Mały chłopak, który dostał się również pod samochód, wyszedł bez szwanku.

**Z powiatu świeckiego.** Na rzecze Czarnej Wodzie ruch jeszcze wre. Spotyka się flisaków przeprowadzających tratwy drzewa budulcowego, pochodzącego z borów tucholskich. Drzewo przeprowadza się w kierunku Przechowa.

Ogłoszeniem Państwowej Komendy Uzupelnień w Grudziądzu, otrzymują inwalidzi wojenni, od 15—100 proc. niezdolni do zarobkowania, książeczki inwalidzkie. Takowe wystawia Powiatowa Komenda Uzupel. w Grudziądzu dla pozamiejscowych, to jest z powiatów, jedynie w środy i soboty każdego tygodnia od godz. 9—13.

Zniwa mieliśmy w tym roku doskonale. A to dla tego, że pogoda sprzyjała znakomicie. Dzięki temu jesteśmy i w naszym powiecie już po zniwach. Żyto już prawie wszędzie zwiezione, a nawet rozpoczyna się już młócka. Praca wre teraz przy sprzęcie pszenicy, owsa, jęczmienia i grochu itd.

**Łązek,** pow. świecki. Zaginiona swego czasu pieczęć urzędowa obwodni wojtowskiego Łązek, została odnaleziona.

Licytacja drzewa. Państw. Nadl. Sarniagóra, sprze daje dnia 20 sierpnia br. o godz. 8 przed południem w lokalu p. Warczaka w Śliwiczkach pow. tucholskiego w drodze licytacji, większe ilości drzewa opałowego. Zarazem dnia 18 bm o godz. 11 przed południem w kancelarji Nadleśnictwa Sarniagóra sprzedaje się w drodze pisemnych ofert, około 19000 m<sup>3</sup> drzewa so snowego użytkowego. Tak samo dnia 29 bm, również o 11 przed południem w kancelarji Nadleśnictwa drogą pisemnych ofert sprzedane zostanie około 18000 m<sup>3</sup> drzewa użytkowego sosnowego, uszkodzonego

przez sówkę chojnowkę, już z roku gospodarczego 1925.

**Sartawice pod Swieclem.** (Pożar.) W ostatnich dniach wybuchł w lesie obwód Grupa, pożar, który skutkiem posuchy bardzo prędko się rozszerzył. Odwach wojskowy placu ćwiczeń Grupa zawiadomiony przez tutejszego nadleśniczego, zaalarmował tamte wojsko, które udało się natychmiast biegiem w kierunku ognia. Dzięki sprawnej akcji ratowniczej przez Szkołę podoficerską 63 pp. zdołano pożar ugasić.

W miejscowości Buczek uderzył w ostatnim czasie grom w stodołę gospodarza Teofila Pastęgi, skutkiem czego spaliła się stodoła, w której znajdowało się około 12 fur żyta, sieczkarka itp. maszyny rolnicze, a również kilka świń i dwie krowy. Straty są znaczne.

**Puck.** W dniu 4 bm. odbył się tu wiec protestacyjny przeciw zlikwidowaniu starostwa w Pucku. Jednymyślnie na tym wiecu wypowiedziano się, że ze względów politycznych, państwowych i gospodarczych likwidacja ani przyłączenie powiatu puckiego do wej herowskiego nastąpić nie może. Starostwo w Pucku należy zachować w tych samych rozmiarach, jak dotychczas. Uchwalono odpowiednią rezolucję protestującą i wybrano delegację, która ma wyjechać do p. wojewody i ministra w Warszawie. W ślad za tą delegacją wyjedzie również delegacja rolników oraz rybaków, jak również rady miejskiej i magistratu miasta Pucka. Zniesienie starostwa i przez to odebranie charakteru powiatowego miasta jest nie do pomyślenia już ze względu na tradycję historyczną, jaką Puck jako siedziba starostwa posiada. Istnienie starostwa w Pucku datuje się od roku 1460 aż do roku 1772 t. j. chwili pierwszego rozbioru Polski. Zlikwidowane za czasów pruskich, na nowo do życia powołane zostaje w r. 1877 przez rząd pruskich w celach germanizacyjnych. Delegacja obywatelska, jak jedzie do Warszawy, wiezie ze sobą dowody materialne, że jest nadzieją, że rząd po rozpatrzeniu sprawy opowie się za utrzymaniem starostwa w Pucku.

**Toruń.** Dnia 6 bm. konferowali z p. Wojewodą dr. Wachowiakiem wiceprezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pp. poseł Krzywiński i kierownik Centrali dr. Rzepecki w sprawie zamiaru rejonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych, kredytów, ustawy antyalkoholowej i rewizji koncesji. Pan Wojewoda przychylnie rozpatrzył przedstawione mu sprawy i w sprawie rejonowania oświadczył, że podzielając stanowisko zajmowane przez Związek poczni odpowiednio kroki u władz centralnych. Poruszone również sprawę niezaopatrzenia poczt w nowe wydanie znaczków inwalidzkich.

**Ostatnie wiadomości.**

**Co kosztuje wojna w Marokko?** Francuski minister skarbu Caillaux obliczył, że wojna w Marokko będzie kosztowała Francji i Hiszpanję najwyżej 2 i pół milj. funtów szterlingów.

**O zwrot długów belgijskich.** Ambasador belgijski w Nowym Jorku układał się z amerykańską komisją dłużniczą, celem uzyskania odroczenia zwrotu długów belgijskich ze względu na trudne położenie gospodarcze Belgji.

**Strasliwa burza nad Niemcami.** Północne Niemcy od Hamburga pod wschodnią granicę holenderską zostały nawiedzone straszną burzą. Nawałnica wyrządziła dotkliwe szkody w zbiorach, budynkach oraz spowodowała śmierć kilku ludzi. Połączenia między Holandją a Niemcami jest przerwane. Również w Holandji gwałtowny wichur zniszczył całkowicie dwie wsie i w wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody. Śmierć poniosły 4 osoby, kilka set odniosło rany, zaś 2 tysiące pozostało bez dachu nad głową.

**Uroczystość konstytucji republikańskiej.** Niemcy obchodzili 11 sierpnia bardzo uroczyste nadanie konstytucji republikańskiej. W Berlinie odbywała się uroczystość na sali rajchstagu, na której był również Hindenburg. Główną mowę wygłosił kanclerz Luther, który wzywał do niezamordowanej pracy dla przyszłości narodu niemieckiego. Inny mówca prof. Platz wspominał, że rzeka Ren jest rzeką niemiecką, ale nie jest granicą niemiecką, to znaczy, że Niemcy chcą na zachodzie mieć z powrotem to wszystko, co oddać musieli.

**Rokowania z Czechosłowacją.** Między Polską a Czechosłowacją w najbliższym czasie podjęte zostaną rokowania w sprawie zawarcia umowy lotniczej. Dotychczasowe rokowania w tej sprawie rozbiły się dla tego, że Czechosłowacja domagała się, aby polskie aparaty, kursujące na linii Kraków—Wiedeń, dokonywały przymusowego lądowania w Bernie Morawskim.

**Minister Skrzyński w porcel francuskim.** W drodze powrotnej z Ameryki min. Skrzyński przybył do Hawru we Francji.

**Około nowego rządu w Gdańsku** Prezydent Sahm wrócił do Gdańska i miał narady z przywódcami nacjonalistów. Dotychczasowi senatorzy poskładają urzędy dopiero 18 sierpnia. Za przysiężenie nowych senatorów nastąpi 20 bm. W kilka dni później przedłoży nowy rząd w parlamencie swoje expose czyli program przyszłych rządów.

**Miasto ofiarą wichury.** Trąba powietrzna zniszczyła niemieckie miasto Uetersen. Dachu i kominy pozlatywały. Tysiące szyb rozbitych. Drzewa kilkusetletnie powyrwane z korzeniami. Straty niezmierne. Z innych stron donoszą o podobnych spustoszeniach.

**Podniesienie stopy procentowej.** Rada Banku Polskiego w obecności premiera p. Grabskiego uchwaliła podnieść stopę procentową o 2 proc., dalej utrzymać dotychczasowy sposób przydziału walut obcych i ograniczenia kredytu w kraju.

**Jeszcze graszki nie dojrzały.** Jest wiadomość, że Francuzi reszty zagłębia Rubry nie opuszczają 15 sierpnia, jak się tego Niemcy spodziewali. Przygotowali już muzyki i mowy na powitanie wyzwolonych obszarów i teraz muszą się ze wszystkim wstrzymać.

**Cziczeryn ustępuje?** Obecny Komisarz dla spraw zagranicznych ustępuje podobno wskutek braku zdrowia. Jego następcą ma zostać obecnie poseł sowiecki w Chinach Karachan zyd.

**Wielkie nieszczęście kolejowe.** W niedzielę zderzyły się na linii Spandorf—Weiden w Bawarii dwa pociągi ze sobą. Lokomotywa i 4 wagony wykołczyły się. 2 osoby zabite, 80 rannych.

**Niemcy opuszczają swój kraj.** Ruch wychodźczy w Niemczech z powodu przesilenia gospodarczego z dnia na dzień się wzmacnia. Organizacja wychodźstwa jest marna i w tej sprawie ma być stworzona odpowiednia ustawa emigracyjna

**Manewry polskie nad Brodami.** W manewrach pod Brodami we Wschodniej Małopolsce bierze udział około 200 zagranicznych gości, w tem blisko 40 generałów. Na stacji Rudnia powitał gości uroczystość wojewoda wołyński p. Dębski, witał ich słowy: „Gość w dom, Bóg w dom”. Wójt p. Podolski podał ministrowi na tacy chleb i sól, wyrażając serdeczną radość, że Wołyń na półtora wiekowym niewoli dostał się z powrotem pod panowanie polskie. Przedstawiciel rolników chwalił wzorowe zachowanie się wojska w obec cywilnej ludności w r. 1920. W odpowiedzi wygłosił p. minister Sikorski serdeczne przemówienie. Następnie zaczęto odwozić gości w liczbie przeszło 100 na obszar manewrów. Kierujący manewrami inspektor kawalerji gen. Romer oraz szef sztabu pułkownik Andefs udzielali szczegółowych objaśnień co do położenia na polu boju. Ludność przyjmowała gości z wielką zyczeniową, wznosząc na ich cześć bramę triumfalną.

**General Gouraud w Pradze.** Przedstawiciel Francji general Gouraud pojedzie z manewrów polskich do Pragi, gdzie mu zamierzają zgotować serdeczne przyjęcie.

**Znowu spisek na króla hiszpańskiego.** Króla hiszpańskiego zamierzono zamordować podczas pobytu tegoż w San Sebastian. Anarchista, który miał tegoż dokonać, wpadł w ręce władz i wydał współników.

**Rocznica konstytucji Niemiec.** Niemcy obchodzili we wtorek 6 rocznicę konstytucji wejmarskiej. Z tej okazji wydał prezydent Rzeszy śniadanie, w którym udział brali przedstawiciele wszystkich stronnictw oprócz komunistów i wszechniemców.

**Ruch w Towarzystwach.** **Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia“ Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek o godz. 8 wieczorem. Kompletne przybycie członków konieczne. **Dyrygent.** **Chojnice.** Nadzwyczajne walne zebranie sekcji palaczy P. Z. K. odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. o godz. 19 tej w lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział prosí Zarząd.

**Koniec części redakcyjnej.** Redaktor odpowiedzialny: Leon Krm. Druktem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach

łyżki — noże — widelce aluminium — stali Martyna — niklu alpaki i drzewa hebanowego nożyce krawcowe, kieszonkowe dla ptactwa domowego i ogrodnicze

TOWARY STALOWE I

Ludwik Rasch

Noże kieszonkowe, scyzoryki brzytwy, łyżki stołowe i do kawy z aluminium, stali, Martyna duranji i alpaki noże dla aparatów do golienia maszyny do odciągania brzytw aparatów do golienia „Kirsten“

## Obwieszczenie.

Zainteresowanym podaje się niniejszem do wiadomości, że wymierzone przez Kasę składki należy uiszczyć najpóźniej w ciągu dni 14, od dnia doręczenia zawia domienia, o dokonanym wymiarze składek, w przeciwnym razie ściągają się po upływie tego czasu wszystkie składki zaległe w drodze egzekucyjnej z doliczeniem kosztów zwłoki i egzekucji.

Równocześnie zwraca się uwagę na art. 96 ustawy z dnia 19. maja 1920 r. Dz. Ust. 44/20, w myśl którego pracodawca odpowiada przed właściwym sądem karnym, jak za przewłaszczenie, o ile w ciągu 5 tygodni po upływie terminu płatności i pomimo pisemnego upomnienia nie uiszczył części składek, potrąconych z zarobków pracowników.

CHOJNICE, dnia 11. sierpnia 1925 r. 1780

### Powiatowa Kasa Chorych

(-) Stamm Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych. (-) Bonin Dyrektor.

## Państwowe Nadleśnictwo Osusznica

poczta Lipnica, powiat i stacja kolejowa Chojnice  
wydzierżawi w leśnictwie Modrzejewo położony tam

### młyn wodny turbinowy

z budynkami mieszkalnym i gospodarczym oraz 7,119 ha roli i łąki

na lat 12 i to od 16. lipca 1925 do 15. lipca 1937 r. Oferty ostemplowane (2 zł.) w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na młyn wodny w Modrzejewie” należy nadesłać do nadleśnictwa Osusznica najpóźniej do 25. VIII. r. b. do godz. 11 przedpoł. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-tej przed południem w obecności ewentualnie przybyłych oferentów w kancelarii nadleśnictwa. Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy podać w złotych w liczbach i słowach z całego obiektu dzierżawnego z oświadczeniem, że znane są oferentowi warunki dzierżawne, które może przejrzeć w godz. służbowych w kancelarii nadleśnictwa i bez zastrzeżeń się takowym poddaje i że obowiązuje się postawić potrzebne maszyny młyńskie odpowiadające nowoczesnym wymogom techniki.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 1748

### Nadleśniczy.

## Wielkopolska Hurtownia Wyrobów Skórzanych MARJA HIRSZ BYDGOSZCZ

ul. Gdańska nr. 22 :-: Telefon nr. 1096

Poleca na sezon szkolny 1713

Walizy wszelkiego rodzaju Torebki :-: Portfele :-: Portmonetki :-: Teczki - Tornistry Plecaki :-: Necesery :-: Manikiry i rękawiczki skórzane :-: wszelkiego rodzaju. :-:

Niniejszem podaje do wiadomości, że wszelkie prace wchodzące w zakres

## zawijania elektromotorów i dynamo

do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych **zalatwiam.**

Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.

Otton Rott, mistrz elektrotechniczny Chojnice, Gdańska nr. 6. 1074

## Związek Drużyn Konduktorskich

urządza

w niedzielę 16 sierpnia 25 r. w hotelu p. Engla

## ROCZNICĘ poświęcenia sztandaru

połączoną z przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną.

Odegrana zostanie

Wyprawa ślubna

czyli O. S.

Brzytwa i Swatem

Początek o godzinie 19-tej wieczorem. Bilety nabyć można w dniu uroczystości od godz. 17 (5) pop.

O liczny udział towarzyszy i publiczności prosi

Zarząd.

## Na czas młócenia

polecam

benzynie, benzol, oleje gazo-  
we, cylindrowe, ma-  
szynowe, smar do maszyn,  
skórzane i włósienne pasy  
transmisyjne, artyku-  
ły do młynów i gorzelni

## Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Autocentrała Chojnice.

## Zbudźmy ducha oszczędności

### Przyjmujemy

pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.

### Wypożyczamy

domowe puszki oszczędności.

### Wynajmujemy

skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

## Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

## Druki wszelkiego rodzaju

wykonuje

„Dziennik Pomorski“.

Niniejszem daję do wiadomości, że mój nowonabyty

## autobus pocztowy

kursuje od dnia dzisiejszego w kierunku

Chojnice—Lipnica.

Odjazd z Chojnic

o godzinie 5,30 z ulicy Człuchowskiej 28 1782

Przystanki Konarzyńny Landmesser i Ziel. Chocina

Odjazd z Lipnicy

o godzinie 6 tej rano.

Ostrowski, Chojnice

Tel. 165. Człuchowska 48 Tel. 165.

## Wielki wybór

w

## żurnalach francuskich

na rok 1926

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.“

w Chojnicach.

## Obrazę

wyrządzoną familji posterunkowego pana Kamińskiego z Chojnic niniejszem

odwołuję.

1781 Jasińska.

Dostawiam

## FURMANKI

w każdą stronę i każdego czasu. Do Charzykowa odjazd o godz. 1. po poł. Furmanki do Człuchowa każdego czasu.

Wesierski

restauracja 1178 ulica Batorego nr. 1.

Rutynowanego

## sekretarza

poszukuje 1756

Dr. jur. Wysocki

adwokat

Kościerzyna, ul. Gdańska.

Poszukuję zaraz lub później

## 2—3 pokojowego mieszkania

Placę czynsz przedwojenny.

Laskawe oferty uprasza się pod nr. 10 do eksped. nin. pisma 1750

Restauracja leśna

## Wilhelminka

właśc.: Maks Krause

W sobotę, dnia 15 i w niedzielę, 16 sierpnia

## KONCERT przy kawie

Wstęp wolny. Po koncercie zabawa taneczna. Wstęp dla panów 1 złoty, dla pań 0,50 zł.

Na sprzedaż 1784

## Wiolonczela i samowar

Spichrzowa 1 wchód z podwórza.

## 2 pokoje

od zaraz do wynajęcia dla 2 panów lub pań.

Wiadomość 1779

ul. Podgórna 1 II p.

Poszukuję:

## pokój umebłowany

z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do eksp.

nin. pisma 1784

Wielki wybór towarów wełnianych

Dla Panów

polecam mój

## pierwszorządny warsztat krawiecki i kuśnierski

Obstalunki przyjmuję z towarów własnych i z sobą przyniesionych. Prace wykonuje pierwszorządny krawiec tu dotąd sprowadzony. Za wykonanie jak i fason jest E-ma całkowicie odpowiedzialna.

## H. M. SCHULZ

Skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich w CHOJNICACH

ulica Dworcowa nr. 9.

Telefon nr. 20.

Wielki wybór w kam-garnach na ubranie, faki, smokingi i palta